

Droga do Niepodległości

W dniu 1 marca 2016 r. w sali Ochotniczej Straży Pożarnej w Piechowicach otwarto wystawę pt. „Droga do Niepodległości”. Zarówno wystawa jak i całe spotkanie zrealizowano w ramach projektu edukacyjno-historycznego skierowanego do mieszkańców Miasta Piechowice. Przybyłych powitał burmistrz Witold Rudolf oraz dyrektor Piechowickiego Ośrodka Kultury Anna Kalisz. Część artystyczną poprowadził Edward Wryszcz.



Foto: Krzysztof Tęcza

Autorem wystawy jest pan Zbigniew Nawrocki z Lubawki. Zgromadził on setki zdjęć i dokumentów ukazujących terror lat powojennych. Z przedstawionych materiałów możemy nie tylko dowiedzieć się o tym jak wyglądało w okresie powojennym życie osób, które nie zgadzały się z narzuconą rzeczywistością, ale także dowiedzieć się czegoś o nich samych. Bo do tej pory nawet nie wiedzieliśmy, że tacy w ogóle istnieli. Przez dziesiątki lat byli oni przedstawiani jako zwykli bandyci, jako ludzie wyjęci spod prawa. I tak też ich traktowano. A tymczasem dzisiaj, po ujawnieniu stosownych dokumentów okazuje się, że byli to prawdziwi patrioci, którzy za Ojczyznę gotowi byli oddać to co mieli najcenniejszego – swoje życie. I rzeczywiście, tysiące z nich zginęło, zarówno podczas walki z bronią w rękę jak i poprzez realizację wyroków śmierci zasądzonych przez sądy państwowe. Dzisiaj wydaje nam się to niepojęte ale niestety wtedy była to szara rzeczywistość. A, że takie postępowanie ówczesnego aparatu sprawiedliwości trwało długo, że walka z bronią w rękę nie została przerwana wraz z zakończeniem działań wojennych starczy przywołać fakt, iż ostatni walczący partyzant poległ wiosną 1963 roku.

Dzisiaj trwa proces przywracania godności i szacunku dla tych ludzi, dla ich rodzin, które także były szykanowane za winy swoich krewnych. Dzisiaj, dzięki ustanowieniu nowego święta, mówimy o nich: Żołnierze Wyklęci. Dzisiaj poszukuje się miejsc ich pochówków tak by wreszcie można było postawić na ich, już niebeziemnych grobach, znicz czy położyć kwiaty. Dzisiaj trwa proces przywracania ich godności i właściwego ich miejsca w naszej historii.

Dlatego warto obejrzeć wystawę, która będzie prezentowana do 19 marca 2016 r. Wystawa składa się z 48 ekranów oraz umieszczonych na nich 660 kart.



Foto: Krzysztof Tęcza



Foto: Krzysztof Tęcza

W ramach programu, pracownik Instytutu Pamięi Narodowej we Wrocławiu pan Łukasz Sołtysiik, wygłosił referat pt. Niezależny teatr „Scena Czterdzieści i Cztery” na tle nielegalnej działalności Solidarności Jeleniogórskiej. Teatr ten powstał w Jeleniej Górze w roku 1983 i działał do roku 1988. Za jego założycieli uważa się Renatę Jasińską Nowak, Andrzeja Nowaka, Iwonę Stankiewicz i ks. Tadeusza Rusnaka, który udostępnił zespołowi kościół św. Wojciecha na Zabobrze. W niedługim czasie grono aktorskie zasiły osoby zwalniane z internowania. Z teatrem tym związani byli: Andrzej Piesiak, Władysław Niegosz, Ryszard Kulesza, Edward Wryszcz, Ryszard Matusiak, ks. Jerzy Gniatczyk z kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego.

Teatr ten przedstawił wiele niezapomnianych spektakli, m. in.: Jeźdźcy Apokalipsy, Wyznanie wiary, Testament (na motywach kazań ks. Jerzego Popiełuszki), Betlejem polskie według Lucjana Rydla. Ostatnim spektaklem był wieczór poetycki Jestem drogą. Jego premiera miała miejsce w kościele św. Klemensa Dworzaka we Wrocławiu.



Foto: Krzysztof Tęcza

Podczas dzisiejszego spotkania przypomniano teatr Scena Czterdzieści i Cztery pokazując kilka scenek. Wykonano także wiele znanych wierszy i piosenek, a na koniec pan Franciszek Kopeć (Przewodniczący Zarządu Regionu Jeleniogórskiego NSZZ Solidarność) uhonorował panią Renatę Jasińską Nowak i ks. Tadeusza Rusnaka. Podziękował także nieobecny członkom zespołu.

Jako ostatni wystąpił Franciszek Batory, brat nieżyjącego już Józefa, porównując w swojej mowie Żołnierzy Wyklętych do rycerzy, dla których cenniejsze nad życie było dobro Ojczyzny. Prosił obecną młodzież by zachowała pamięć o nich w swoich sercach. Bo przecież to ich ofiara przyczyniła się do tego, że dzisiaj mamy wolną Polskę.

Krzysztof Tęcza